

## UZASADNIENIE

**Powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.** pozwem wniesionym dnia 20 sierpnia 2015 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, wniósł o zasądzenie od pozwanego Ł. K. kwoty 2.413,99 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów sądowych, kosztów zastępstwa procesowego oraz innych kosztów.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany oraz Bank (...) S.A. z siedzibą we W. zawarli umowę bankową na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną. Pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota stała się wymagalna. Następnie powód wyjaśnił, że mocą umowy z dnia 23 czerwca 2015 r. Bank zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz (...) Finanse I (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., po czym fundusz ten zbył wierzytelność na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 9 lipca 2015 r. Pozwany był wzywany do zapłaty – bezskutecznie (pozew – k. 1-7).

W dniu 23 września 2015 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty sprawę przekazał do tut. Sądu (postanowienie – k. 8).

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 r. **pozwany Ł. K.** wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że nie został załączony dokument w postaci umowy zawartej między nim a Bankiem. Zakwestionował okoliczność doręczenia zawiadomień o dokonaniu przelewu, załącznika do umów przelewu wierzytelności. Wyjaśnił, że nie wie kto w istocie jest obecnie wierzycielem. Zakwestionował wysokość roszczenia oraz legitymację czynną powoda (protokół – k. 63-64).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo należało oddalić.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 2.413,99 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP w zw. z nabyciem wierzytelności od poprzedniego wierzyciela pozwanego.

Podstawy dochodzonego roszczenia powód upatrywał więc w art. 501 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z jego treścią wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2).

Nie jest sporne ani w doktrynie, ani w judykaturze, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela.

Skuteczne zawarcie umowy przelewu wierzytelności powoduje więc, że nabywca wierzytelności zyskuje legitymację do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi – jest to tzw. legitymacja czynna. Wobec powyższego należało w pierwszej kolejności ocenić skuteczność przelewów wierzytelności, na które powoływał się powód, a mocą których miało dojść do przelania na powoda wierzytelności przysługujących wierzycielowi pierwotnemu wobec pozwanego.

Podkreślić bowiem należy, że badanie legitymacji procesowej stron procesu, która stanowi przesłankę materialnoprawną jest obowiązkiem Sądu, który do kwestii tej odnosi się przed merytoryczną oceną sprawy. Istnienie legitymacji procesowej bada zatem z urzędu Sąd orzekając co do istoty sprawy. Należy także dodać, że pozwany

obszernie kwestionował skuteczność ww. umów przelewu wierzytelności wskazując na to, że nie wiadomo czy obejmowały wierzytelność przysługującą wierzycielowi pierwotnemu wobec niego. Zwracał ponadto uwagę na ich nieczytelność i nieprzejrzystość.

Sąd stanął na stanowisku, że powód nie wykazał swojej legitymacji.

Godzi się zauważyć, iż to na powodzie spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.). Co więcej, na podstawie art. 232 k.p.c. to powód winien był przedstawić dowody wykazujące słuszność jego twierdzeń w zakresie istnienia wierzytelności wobec pozwanego, czego jednakże nie uczynił. Zważyć również należy, że powodowy fundusz reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, toteż tym bardziej powyższe przepisy powinny być mu znane.

W ocenie Sądu przedłożone przez powoda dokumenty nie mogły stanowić wystarczającego dowodu na okoliczność przejścia na powoda wierzytelności przysługującej wierzycielowi pierwotnemu.

Do pozwu dołączono kserokopie dwóch umów przelewu wierzytelności: jedną z dnia 23 czerwca 2015 r. zawartą między Bankiem (...) S.A. a (...) Finanse I (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty (k. 29-34) oraz drugą z dnia 9 lipca 2015 r. zawartą między (...) Finanse I (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty a powodem (k. 39-43). Na każdej stronie znajdują się poświadczenia za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego radcą prawnym. W umowach tych nie wskazano jednak, że obejmują one konkretne wierzytelności. Miały być one wskazane w załącznikach do umów: po myśli pierwszej z umów – w załącznikach nr 2-4 (k. 30), zaś po myśli drugiej z umów – w załączniku nr 2 (k. 39v). Powód załączył wprawdzie jakieś „załączniki”, ale są to luźne kartki, które nie są trwale ze sobą połączone w sposób nienasuwający wątpliwości, iż stanowią załączniki do przedłożonych umów. O ile pierwszy „załącznik” został zatytułowany „załącznik nr 1a – wykaz wierzytelności wchodzących w skład (...)”, to wątpliwym jest, że jest to załącznik, o którym mowa w treści którejkolwiek z umów – przelewane wierzytelności miały bowiem zostać opisane w załącznikach o nr od 2 do 4. Natomiast drugi z przedłożonych „załączników” (jeśli w ogóle to był załącznik) nie został w żaden sposób oznaczony, co nie pozwala go powiązać z którąkolwiek przedłożonych z umów, zwłaszcza z tą, która zawarta została przez powoda. Nie miało też znaczenia, że w „załącznikach” podane były dane pozwanego, skoro nie sposób potwierdzić odniesienia tych „załączników” do przedłożonych umów. Reasumując, nie wiadomo czy powód nabył wierzytelność przysługującą jego poprzednikowi prawnemu wobec pozwanego, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Nie pomaga w tym wszystkim wątpliwa jakość przedłożonych kserokopii. Wiele pól jest zamazanych i wytartych, zakrytych białą kartką.

Co więcej – co nie jest zrozumiałe dla Sądu – powód przedłożył Aneks z dnia 27 lipca 2015 r. (k. 48-49) mocą którego Bank (...) S.A. i (...) Finanse I (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty rozwiązali umowę z dnia 23 czerwca 2015 r. w zakresie pewnych wierzytelności, lecz nie wiadomo jakich, skoro miejsce gdzie zostały wyszczególnione zostało zakryte. Nie można wykluczyć, że była to wierzytelność przysługująca Bankowi wobec pozwanego. Tym samym nawet gdyby umowa z dnia 9 lipca 2015 r. obejmowała wierzytelność wobec pozwanego, nie jest wykluczone, że (...) Finanse I (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty zbył na rzecz powoda wierzytelność, która mu w istocie nie przysługiwała.

Wszystkie te okoliczności nie pozwalają przyjąć, że powód nabył skutecznie wierzytelność przysługującą wierzycielowi pierwotnemu wobec pozwanego, a tym samym, że powód posiada legitymację czynną do występowania w niniejszym procesie.

Już tylko z tego względu powództwo należało oddalić.

Nie mniej w sprawie wystąpiło więcej powodów uzasadniających takie rozstrzygnięcie.

Dla uzyskania wyroku zasądzającego powód zobowiązany był nie tylko do wykazania swej legitymacji czynnej, ale też do udowodnienia istnienia i wysokości roszczenia przysługującego poprzednikowi prawnemu tj. Bankowi (...) S.A. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lipca 2006 r. (V CSK 187/06, M.Prawn. 2006, nr 16, poz. 849) wskazał

bowiem, iż warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi.

Z obowiązku tego powód również się nie wywiązał.

Powód nie przedłożył bowiem umowy łączącej pozwanego z Bankiem, na podstawie której miał otrzymać bliżej nieokreśloną kwotę pieniężną. Nie wiadomo zatem czy pozwanego i Bank łączył jakikolwiek stosunek umowny, a tym bardziej taki, który uprawniałby Bank do dochodzenia takiej a nie innej kwoty.

Przede wszystkim okoliczności tej Sąd nie mógł uznać za fakt przyznany. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jednakże ich przyznanie **nie może budzić wątpliwości**. Pozwany wprawdzie na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 r. [00:08:53] wskazywał, że była zawarta jakaś umowa między nim a Bankiem, lecz jednocześnie wskazywał, że nie została załączona do pozwu. W konsekwencji zwrócił uwagę na brak formalny pozwu i wniósł o oddalenie powództwa. Sąd nie mógł wobec tego poprzestać na przyznaniu przez pozwanego, iż do zawarcia umowy między nim a Bankiem doszło, albowiem przyznanie to budziło wątpliwości. Pozwany nie sprecyzował przede wszystkim, czy chodziło o umowę o nr wskazanym w uzasadnieniu pozwu, tj. kiedy konkretnie miało dojść do zawarcia umowy? Czy miało to miejsce 30 lipca 2010 r.? Czy była to umowa nr (...)? Czy była to umowa zawarta z Bankiem (...) S.A.?

Należy w tym miejscu też podkreślić, że Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o prolongatę terminu, który Sąd wyznaczył powodowi do przedłożenia dokumentów, na które powoływał się wnosząc pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w tym umowy bankowej. Sąd uznał, iż powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – kierując pozew do Sądu winien dysponować wszystkimi niezbędnymi dokumentami niezbędnymi do udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia, a nie dopiero w trakcie postępowania występować o nie do wierzyciela pierwotnego, zwłaszcza że powoływał się na ten dokument wnosząc pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W takim przypadku można sobie tylko zadać pytanie: jak ocenić wiarygodność twierdzeń powoda podniesionych w uzasadnieniu pozwu, skoro wiadomym jest, że mijał się on z prawdą w zakresie posiadanych dowodów?

Zresztą, nawet jeżeli można byłoby uznać, że pozwany potwierdził zawarcie umowy bankowej, to godzi się zauważyć, że dochodzone w sprawie roszczenie powinno zostać udowodnione nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości. Pozwany jednoznacznie kwestionował również wysokość dochodzonej kwoty. Tym samym to powód winien wykazać, że należne jest mu roszczenie w takiej a nie innej wysokości.

Oznacza to tym samym, że umowa bankowa zawarta między Bankiem a pozwanym i tak musiała zostać przedłożona, celem zweryfikowania wysokości roszczenia. Co więcej, należałoby dodatkowo przedstawić twierdzenia odnośnie wykonywania tej umowy przez pozwanego, wskazania dlaczego powodowi (poprzednikom powoda) należała się dokładnie taka kwota, jak ta o którą wystąpił w pozwie. Nie wiadomo bowiem jaka kwota pieniężna została udzielona pozwanemu na podstawie tejże umowy? J. zdarzenia uzasadniały postawienie w stan natychmiastowej wymagalności pozostałej do spłaty kwoty? Kiedy te zdarzenia miały miejsce? W ilu ratach pozwany miał spłacić udzielony mu kredyt (pożyczkę)? W jakiej wysokości miały to być raty? J. były terminy i harmonogram spłat poszczególnych rat kredytu (pożyczki)? W konsekwencji nie można było zweryfikować sposobu wyliczenia należności dochodzonej pozwem, tym bardziej, że kwota ta nie stanowiła kategorii jednolitej. W szczególności nie można było skontrolować, w jaki sposób wyliczono zaległe i karne odsetki.

Mając to wszystko na uwadze Sąd powództwo oddalił.